



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

W jednym ze swych wierszy Juliusz Wątroba, poeta z Rudzicy, napisał: „Krzyż otwiera niebo na zawsze, abyś Bogu mógł w oczy patrzeć”. W innych przypominał, że tam czeka Zmartwychwstanie. W tym wydaniu „Gościa Niedzielnego” dzieli się z Czytelnikami swoimi zapatrzeniami w piękną, starą rudzicką Drogę Krzyżową, ostatnio pięknie odrestaurowaną. Zachęcam, by wraz z nim choć na chwilę zatrzymać się i spojrzeć na Chrystusa i swoje życie...

ZA TYDZIEŃ

- Jak MŁODZIEŻ PODEJMUJE DZIEŁA MIŁOSIĘDZIA w swoich środowiskach
- O PRZYGOTOWANIACH AKCJI KATOLICKIEJ naszej diecezji do jubileuszu 10-lecia
- Zapraszamy na VII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI SAKRALNEJ Sacrum In Musica

Alleluja! Zmartwychwstał Pan!



DRODZY CZYTELNICY

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy, by radość, którą daje nam wszystkim pusty grób Jezusa Chrystusa, była źródłem prawdziwej nadziei – nadziei na spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem i Zbawicielem



Bielska Droga Krzyżowa

Jak w Koloseum...

W piątek, 7 kwietnia, na ulicach Bielska-Białej odprawiona została już po raz dziewiąty uliczna Droga Krzyżowa.

Za krzyżem – pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego i bielskich duszpasterzy – podążyły tłumy...

W tym roku bielszczanie przeszli od kościoła św. Małgorzaty w Kamienicy do świątyni pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka na os. Karpackim. Pięciometrowy krzyż nieśli kapłani, młodzież, służba liturgiczna oraz przedstawiciele grup modlitewnych i stowarzyszeń katolickich, działających na terenie obu parafii i miasta. Asystę stanowili harcerze z pochodniami i strażacy. Rozważania Męki Pańskiej powstały na podstawie tekstów ubiegłorocznej Drogi Krzyżowej w rzymskim Koloseum, opracowanych wówczas przez kard. Josepha Ratzingera.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

W tegorocznej Bielskiej Drodze Krzyżowej uczestniczyło ponad 5 tysięcy osób

PM

ŚWIATŁO NA DRODZE ŻYCIA



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Młodzi ludzie z całej diecezji przybyli w Niedzielę Palmową do katedry św. Mikołaja, by pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego uczestniczyć w diecezjalnych obchodach XXI Światowego Dnia Młodzieży. Tradycyjnie Eucharystię w katedrze poprzedziła procesja palmowa spod kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej. Na czele procesji niesiono portret sługi Bożego Jana Pawła II, inicjatora corocznych spotkań młodzieży. Każdy uczestnik tego spotkania otrzymał kaganek, symbolicznie nawiązujący do hasła tegorocznego ŚDM: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”. Biskup Rakoczy życzył młodym, by przeżywali swą młodość z Chrystusem i z Nim przebyli drogę swego życia, rozjaśniając je światłem słowa Bożego.

To Jan Paweł II nazwał młodzież „światłem poranka”...

Płomienie pamięci

GROŃ JANA PAWŁA II. Stąd kilka miesięcy temu wystosowany został apel o zapalenie 2 kwietnia wieczorem na górskich szczytach ognisk pamięci. I zapłonęły one na beskidzkich szczytach, z tym papieskim na czele. Po Mszy św. sprawowanej przez ks. Piotra Borgosza w południe dla ok. 1500 pielgrzymów, m.in. z Warszawy, Katowic, Sosnowca, Bielska-Białej i Żywca, przez cały dzień na Groniu trwała modlitwa. O 21.00 andrychowscy harcerze rozpoczęli Apel Jasnogórski, a o 21.37 wraz ze strażakami z Krzeszowa rozpalili ognisko. Watry paliły się też na innych górach. Jedną z nich zapłonęła w Bielsku-Białej pod Krzyżem Trzeciego Tysiąclecia na wzgórzu Trzy Lipki.



STEFAN JAKUBOWSKI

Wokół ognia pamięci na Groniu stanęli m.in. harcerze

Byliśmy w sercu świata



ANDRZEJ BACZA

Pielgrzymi z Podbeskidzia byli częścią kilkuset tysięcznego tłumu

RZYM. Wśród polskich pielgrzymów na Placu św. Piotra znaleźli się też wierni z parafii naszej diecezji, pielgrzymujący grupami i indywidualnie. „Byliśmy tu przed rokiem i chcieliśmy być tu znowu – podkreśla Andrzej Bacza, który przyjechał ze Skoczowa wraz z delegacją stowarzyszenia Panorama Sztuki Chrześcijańskiej – »Musica Sacra«. – Trudno opisać to wzruszenie, oczywiście największe podczas chwil modlitwy przy grobie Jana Pawła II”.

Przy papieskiej stule

BIELSKO-BIAŁA LESZCZYNY. Przy stule, którą nosił Jan Paweł II, modlili się przez cały dzień 2 kwietnia br. wierni parafii Chrystusa Króla na bielskich Leszczynach. Najliczniej leszczynscy parafianie zgromadzili się na Apelu Jasnogórskim, po którym odprawiono Drogę Krzyżową. Rozważania proboszcza ks. kan. Józefa Jaska nawiązywały do podobieństwa cierpień Jana Pawła II do Męki Chrystusa.

Wierni z czią podchodzili do papieskiej stule



URSZULA ROGÓLSKA

Zaśpiewaj o Polsce

HAŁCNÓW. Rozstrzygnięty został VI Przegląd Pieśni Patriotycznej im. Małgorzaty Papiurek. Od listopada organizowane były przeglądy parafialne i rejonowe. Przesłuchano 1096 uczestników, śpiewających zarówno te najpopularniejsze pieśni, jak i zapomniane, a nawet utwory specjalnie skomponowane. Do finału zakwalifikowano 33 wykonawców: solistów, duety, zespoły, chóry – łącznie prawie 500 młodych śpiewaków. „Bardzo cieszy, że tak wiele osób angażuje się w wychoowanie patriotyczne dzieci i mło-

dzieży” – podkreślają organizatorzy z Akcji Katolickiej. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 3 maja br. w Domu Kultury w Hałcnowie. Za zajęcie pierwszego miejsca otrzymają je: Eliza Kania (Przedszkole 9 z Żywca – opiekun Barbara Gardaś), Aleksandra Kasperek (SP Pisarzowice – op. Urszula Korczyk), zespół wokalny z III b SP 28 BB (op. Iwona Gębala), grupa wokalna z VI c SP 3 Żywiec (op. Grzegorz Studencki), Gabriela Wawrzyczek (Gimnazjum Mnich – op. Izabela Chmiel), chór „Allegro” (Bestwina – op. Małgorzata Wodniak-Foksińska).



LUCJA SOWA

Do konkursu zgłosiło się ponad tysiąc uczestników...

Dla czcicieli Bożego Miłosierdzia

LEŚNA. W comiesięcznych czuwaniach ku czci Bożego Miłosierdzia w tutejszym kościele uczestniczy wielu pielgrzymów, głównie z Żywiecczyny. Od czterech lat wierni mogą tu modlić się w Niedzielę Miłosierdzia Bożego o łaskę odpustu zupełnego. „W tym roku będzie można skorzy-

stać z tego przywileju po raz piąty. Poza Mszami świętymi o 7.30, 9.30, 11.00 i 18.30 sprawowana będzie też Suma odpustowa o godz. 15.00” – zaprasza proboszcz ks. kan. Piotr Sadkiewicz. Tradycyjne modlitewne czuwanie od 15.00 do 21.00 odbędzie się w piątek 21 kwietnia.

Wdzięczni za Papieża

BIELSKO-BIAŁA. Pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka kapłani z całej diecezji odprawili 1 kwietnia br. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Mszę św. dziękczynną za pontyfikat Jana Pawła II i o jego rychłą beatyfikację. W uroczystej Eucharystii uczestniczyli licznie zgromadzeni wierni, wśród nich – siostry zakonne, katecheci, samorządowcy oraz parlamentarzyści naszego regionu. Po Mszy św. uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II z Rudzicy przedstawili wzruszający spektakl o posłudze Papieża Polaka. Swoją wdzięczność bielszczanie

wyrazili też podczas Mszy św. na wzgórzu Trzy Lipki oraz w czasie marszu ulicami miasta, zakończonego modlitwą w katedrze św. Mikołaja. Biały marsz odbył się też w Oświęcimiu – od papieskiego krzyża na Żwirowisku do kościoła św. Maksymiliana.

Uczestnicy bielskiego marszu w drodze spod ratusza do katedry



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W jednej szkole – św. Józefa Bilczewskiego

Nasz orędownik

Obchodzone 20 marca wspomnienie św. Bilczewskiego, pierwsze po październikowej kanonizacji, zbiegło się w Wilamowicach z uroczystym nadaniem imienia Świętego miejscowemu Gimnazjum.

Po poświęceniu upamiętniającej ten dzień tablicy wmurowanej przy wejściu do szkoły, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice oraz liczni goście, w procesji pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka, przeszli do kościoła na dziękczynną Mszę św.

Imię św. Bilczewskiego nosi w Polsce tylko ta jedna szkoła: w jego rodzinnych Wilamowicach. I choć w istocie szkolne placówki są tu dwie: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum – to łączy je tak wiele elementów, że nikogo nie dziwi tu mówienie o jednej szkole.

Swoją siedzibę mają w jednym gmachu. O jego budowę przed laty zabiegał sam Arcybiskup. Wzniesiona szkoła nosiła przed wojną jego imię. Udało się je przywrócić Szkole Podstawowej na początku lat 90. Podjętej wtedy rozbudowie budynku towarzyszyło błogosławieństwo Jana Pawła II, który poświęcił kamień węgielny dla tego dzieła.

„Powstałe w 1999 r. Gimnazjum początkowo formalnie było »beziemienne«, ale nie ulegało wątpliwości, że całej uczniowskiej wspólnoty patronuje Arcybiskup. Bardzo mocno przeżywaliśmy beatyfikację i przygotowania do uroczystości dziękczynnych, podczas których kard. Józef Glemp poświęcił szkolny sztandar” – wspomina Stanisław Jonkisz, dyrektor wilamowickiego Gimnazjum. Także ten sztandar jest wspólny dla wszystkich uczniów.

Potem nadeszły wieści o kanonizacji, więc z oficjalnym nadaniem imienia postanowiono jeszcze poczekać. „Ta chwila była od dawna już niemal pewna, ale tak bardzo wyczekiwana” – dyrektor Jonkisz 20 marca nie ukrywał wzruszenia i radości.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Z tej okazji także poświęconą przez Jana Pawła II płytę kamienia węgielnego przeniesiono na frontową ścianę budynku, a gimnazjalny zespół wokalny nagrał dedykowaną patronowi płytę CD z piosenkami religijnymi.

Dziś dwie tablice przy wejściu do szkoły przypominają o związku z wielkimi rodakami – podkreśla Stanisław Jonkisz

ka analogia między tym, co widzieliśmy na Placu św. Piotra, w dniu pogrzebu Ojca Świętego. „Santo subito” – takiego sformułowania we Lwowie nie było, ale takie były myśli uczestników tamtego pogrzebu...” – dodał biskup Rakoczy.

Mądrość z wiarą

Delegacja szkolna uczestniczyła też 21 marca w bielskiej Książnicy Beskidzkiej w otwarciu wystawy ilustrującej życiową drogę św. Bilczewskiego. Na wystawie pojawiło się szereg pamiątek udostępnionych publiczności po raz pierwszy: rękopisów, fotografii. Patronat honorowy nad wystawą objęli biskup Tadeusz Rakoczy i kard. Marian Jaworski, metropolita lwowski, którego podczas otwarcia reprezentował pracujący we Lwowie kapłan naszej diecezji: ks. Jacek Waligóra.

Uroczyste spotkanie towarzyszące otwarciu wystawy dedykowane zostało Janowi Pawłowi II, wiele razy podkreślającemu swój związek z postacią św. Bilczewskiego.

Biskup Tadeusz Rakoczy przypomniał zasługi Arcybiskupa i jego prekursorską rolę dla budowania mentalności, która znalazła swój wyraz w Soborze Watykańskim II, dla uświadamiania, że mądrość winna być połączona z wiarą. „W czasie pogrzebu abpa Bilczewskiego kondukt rozciągał się na 7 kilometrów. To jest wiel-

W rocznicę kanonizacji

Podczas tegorocznych majowych uroczystości ku czci św. Stanisława na Skałce w Krakowie – na zaproszenie kardynała Stanisława Dziwisza – wszyscy zgromadzeni będą wspominać postać św. Józefa Bilczewskiego i dziękować za jego kanonizację. To będzie zarazem uroczystość dziękczynna archidiecezji krakowskiej, której kapłanem był Arcybiskup.

W Wilamowicach okazją do uroczystego dziękczynienia będzie w październiku pierwsza rocznica kanonizacji. „Wtedy też odbędzie się uroczyste powitanie w naszej parafii relikwii św. Bilczewskiego, przekazanych nam ze Lwowa. Wszyscy uczestnicy tej uroczystości będą mogli po raz pierwszy uczcić relikwie, które odtąd już zawsze będą obecne w naszej świątyni. Spodziewamy się, że będzie to duża uroczystość. I już dziś serdecznie na nią wszystkich zapraszamy” – mówi ks. prał. Michał Boguta, proboszcz i dziekan wilamowicki.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

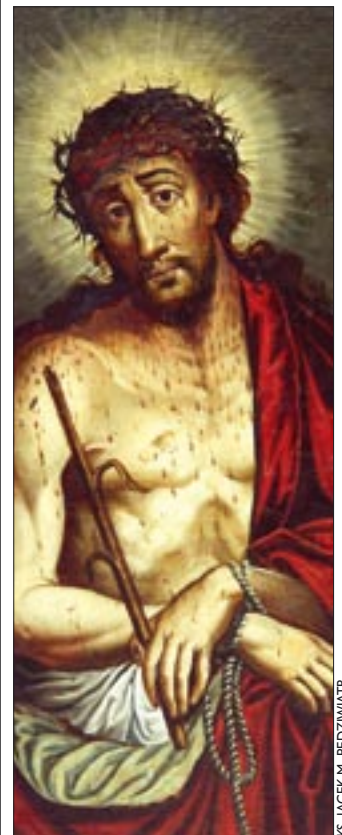
Zapraszamy

Czuwanie z „Aniołem”

Radio „Anioł Beskidów” zaprasza wszystkich czcicieli Męki Pańskiej na pierwsze czuwanie modlitewne u stóp Chrystusa Króla Łaskawego.

Czuwanie odbędzie się w piątek 21 kwietnia w kościele św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach – od godz. 17.00 Rozpocznie się przygotowaniem Wieczernika. Po nim weźmiemy udział w Wieczerzy Pańskiej, Modlitwie w Ogroju, Drodze Krzyża i Triumfie Zmartwychwstania. Prosimy o przyniesienie świec. Po czuwaniu będzie można nabyć kopie wizerunku Chrystusa Króla Łaskawego.

Beskidzkie Radio Katolickie „Anioł Beskidów” nadaje swój program na częstotliwości 90,2 FM oraz 92,7 FM. ■



Wizerunek Chrystusa Króla Łaskawego w Bielsku-Białej Komorowicach

Krzyż otw



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Witraż – wotum za ocalenie kościoła w Rudzicy w 1945 r.

Przy dźwięku kościelnych dzwonów w Rudzicy rozpoczyna się Wielkanoc. **Wielka Noc – te dwa słowa skrywają największą tajemnicę, którą przeżywamy wszyscy, każdy z nas w swoim kościele...**

tekst i wiersz
JULIUSZ WĄTROBA

Do dnia radości wielkanocnego spotkania Zmartwychwstałego prowadziły mnie zawsze te same ścieżki: z domu zbudowanego dokładnie w tym samym miejscu, gdzie żyli moi rodzice i dziadkowie – do kościoła, tak samo jak przed wiekami górującego nad całą okolicą. W oknie, przez które w 1945 r. wpadł do jego wnętrza pocisk, wyrządzając ogromne zniszczenia, pojawił się wkrótce nowy witraż Chrystusa z krzyżem. Przyciąga oczy i myśli, tak jak stare stacje Drogi Krzyżowej. Dziś pięknie odnowione, a wówczas cudem przetrwały kataklizm...

Zapatrzenie pierwsze

Od Wielkanocy zaczynało się moje życie. A właściwie od Drogi Krzyżowej koń-

JULIUSZ WĄTROBA

poeta i satyryk, urodzony w Rudzicy i związany z nią do dzisiaj. Ma na swoim koncie 25 książek oraz liczne publikacje prasowe. Pisze pieśni, współpracuje z kabaretami i Polskim Radiem. Jest laureatem ponad stu ogólnopolskich konkursów poezji, a także m.in. Nagrody im. Ks. Józefa Londzina, przyznanej przez starostę bielskiego, oraz nagrody prezydenta Bielska-Białej „Ikar 2001”. Jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Autor wierszy satyrycznych, ceniony za to, że potrafi namówić do mądrego śmiechu. Często sięga w swej liryce do wartości, które uznaje za najważniejsze: wiary, umiłowania rodzinnej ziemi i tradycji, przywiązania do korzeni.



czącej się Wielkanocą – w moim mikrokosmosie: w rudzickim kościele św. Jana Chrzciciela.

Od Drogi Krzyżowej i Wielkanocy trwającej cały rok, całe już dziesięciolecie – od tego czasu, gdy nie potrafiłem jeszcze mówić, ale już umiałem patrzeć i przeżywać... Patrzeć na mój kościół, w pierwszej chwili na ołtarz, ale zaraz potem na stacje Męki Pańskiej rozwieszane na ścianach kościoła. Tam najczęściej wędrowały moje dziecięce oczy, ale choć nic jeszcze nie rozumiały, wiedziały, że na tych obrazach, namalowanych tak sugestywnie, rozgrywa się jakiś dramat, coś niepojętego i wielkiego...

W objęciach mamy albo na kolanach taty, bezpieczny jak pisklę pod skrzydłami kwoki, patrzyłem i myślałem: ten biedny Człowiek bito przez nieludzkich ludzi... I zaraz potem widziałem bezbronne wróble wyrzucane z gniazda miotłą przez sprzedawczynię w geesowskim sklepie. Ci żołdacy mistrzowsko wymalowani, znęcający się nad Człowiekiem w aureoli – i mąż alkoholik bijący równie bezbronną żonę...

Męka Pańska już wtedy, w dziecięcych oczach, łączyła się z męką ludzi żyjących obok mnie.

Czasem na stacjach Drogi Krzyżowej widziałem bliskich mi ludzi, czasem w bliskich mi ludziach widziałem twarze



ARCHIWUM AUTORA

Juliusz Wątroba w otoczeniu najbliższych – rok 2000

wymalowane na obrazach Drogi Krzyżowej. Pytań bez odpowiedzi było wiele.

Zapatrzenie drugie

Moją Drogę Krzyżową i moje Zmartwychwstanie oglądałem zawsze – i tak jest do dziś – z co najmniej kilku perspektyw. W dzieciństwie oglądałem je, zadzierając głowę do góry, by być bliżej nieba, a drugi raz z łękiem spozierając w otchłań ziemi, z góry...

Wyjaśnienie tego dualizmu nie będzie metafizyczne. Otóż z Mamą siedziałem grzecznie, po prawej stronie, na poziomie posadzki, najpierw widząc światło rozświetlające mroki, a dopiero później Chrystusa z krzyżem, natomiast z Ojcem siedzieliśmy na chórze, gdzie te same obrazy i te same postacie nabierały zupełnie innego wymiaru – najpierw był Chrystus w aureoli, a dopiero później ziemskie światło... I do dzisiaj mi to zostało: by zyskać pełnię, trzeba patrzeć z góry, ale i z dołu, i z boku – by ludzki wymiar nie stał się nieludzki, by próbować zrozumieć i ministrów, i pijaczków, z którymi przyszło mi się później spotykać...

A później Ojciec odpłynął, zostałem sam na chórze, później Mama przeniosła się do piękniejszego domu... Ale Droga Krzyżo-

w kościele św. Jana Chrzciciela w Rudzicy

iera niebo!

wa w moim rudzickim kościele jest ta sama i z jeszcze większą siłą głosi prawdę o Krzyżu i o Zmartwychwstaniu...

Zapatrzenie trzecie

Moja Wielkanoc, moja Droga Krzyżowa trwała cały rok... Lecz przecież była wcześniej Niedziela Palmowa! Owo radosne Hosanna! I choć nie było osiołka, na którym wjeżdżał w bramy podbeskidzkiej Rudzicy owacyjnie witany Chrystus, to była palma wielkanocna i cały rytuał związany z jej przygotowaniem. Błądziliśmy z Tatą po okolicznych lasach, by – zgodnie z tradycją – w palmie było wszystko to, co być musi: czterograniaste drzewo, pędy leszczyn, siba, kokoczek, wierzbowe bazie, jałowiec, drzewo oliwne... I leż radości było, gdy zajęte czmychały spod nóg, a sarny frunęły nad budzącą się do życia ziemią...

ZMARTWYCHWSTANIE

Zmartwychwstanie

– nieba i ziemi taniec

Bo Jezus po śmierci Żywy

Najprawdziwiej

– nie na niby

Więc wąpiący człowieku

Głowa w górę

Z radością nadziei

Z miękkością wiewiórek

Bo i ty zmartwychwstanieś

By niebo zyskać

I być niebem w niebie

– mieć Wszystko

Wjazdy triumfalne kończą się upadkami – pod małymi krzyżykami i wielkimi krzyżami... Nikt nie jest w stanie ich ominąć, tylko czasem trzeba je nieść samemu, czasem z Szymonem z Cyreny.... Krzyże nieuchronne, dla wierzących z nadzieją, dla niewierzących jakże? Ile razy na mojej drodze życiowej, która tak często była drogą krzyżową, zdarzały się upadki?

Chrystus z rudzickiej Drogi Krzyżowej upadał symbolicznie – trzy razy. I miał siłę, by się za każdym razem podnieść... I dawał wierzącemu siłę, by się jeszcze raz podnieść, wbrew temu wąpiącemu światu, gdzie bylejakości i tandeta próbują zawładnąć naszymi sercami...

Zapatrzenie czwarte

Moje największe zapatrzenie, największy cud i największa nadzieja, to Chrystus zwyciężający śmierć! To moja Mama, po tułaczce życia spoglądająca z uśmiechem, jak wtedy, gdy kupiła rybki, by sprawić mi radość. I Tata, po tułaczce wojennej szczęśliwy, że może widzieć wnuki, których nie doczekał, i Dziadek uśmiechnięty, co gra na organkach, żeby w niebie było jak na ziemi, i babcia Jadwiżka, co biedaczka chciała, żebym się za jej życia zdążył ożenić... A teraz wszyscy z góry pełniej widzą, jak żyjemy w tym miejscu, gdzie ich być nie może, ale gdzie nasz kościół ten sam, choć posiwały włosy, a my czekamy cierpliwie w kolejce do nieba...

Wielka Noc dla wszystkich – nawet małych – ludzi... Lecz wieczność nas nie dzieli, kto mały, kto duży, bo za każdego Chrystus cierpiał i zmartwychwstał, byśmy w Niego wierzyli i w tę piękną przystań, gdzie łódź każdą przygarnie, gdzie Pan Bóg w trójkątym Oku zapali latarnię...

Męka Pańska na zabytkowych obrazach Drogi Krzyżowej w rudzickim kościele parafialnym

Zapatrzenie piąte

Jak więc mogłem nie pisać wierszy o Zmartwychwstaniu? Co roku je piszę. A mówiąc szczerze: same się piszą, wprasza się na



kartki. Może dlatego, że wyproszone modlitwą Mamy, która w dniu moich urodzin postanowiła, że będę Juliuszem, bo to ta sama data i tylko raz w roku przyjdzie mi świętować. A gdy zdumiona kuzynka Pelagia zapytała z ironią: A cóż to za imię??? – odpowiedziała nieskromnie: Juliusz był Słowackim!

To prawdziwa prawda tego chłopca, co rodził się w drewnianej chałupie, co go nie chciała szkoła, bo słaby i zdechłak, a dopiero lekarz stwierdził: weźcie go – da radę!

Dziwię się sam sobie, że jestem tak szczery... To w obliczu Wielkanocy, która puka do drzwi i znów nam doda skrzydeł, byśmy mogli wzlecieć ponad tym, co niegodne człowieka, za którego Chrystus oddał swoje życie...



**MOIM
ZDANIEM**

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Bardzo się cieszę, że Juliusz Wątroba – człowiek fascynujący najbliższe otoczenie głębią i wrażliwością, a zarazem konsekwentnie ukrywający się za zasłoną kolejnych tomów wierszy, dał się namówić na tę bezpośrednią wypowiedź. Jestem przekonana, że dla wielu z nas okaże się ona nie tylko zachętą, by uważniej rozejrzeć się po własnym kościele, ale i skuteczną podpowiedzią, jak patrzeć na Zmartwychwstałego, na całą Jego Krzyżową Drogę, by czerpać z niej nadzieję i siłę.



Zapraszamy na „Sacrum in Musica”

Bóg jest tu obecny...

Muzyka z różnych kręgów kulturowych, ale zawsze związana z oddawaniem czci Panu Bogu, już po raz siódmy zagości w Bielsku-Białej. Już za tydzień rozpocznie się kolejny cykl koncertów z udziałem wybitnych muzyków z kraju i zagranicy.

Tegoroczny, VII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu „Sacrum in Musica” odbędzie się w Bielsku-Białej od 24 do 27 kwietnia. Swoim patronatem objęli go: biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy oraz zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego biskup Paweł Anweiler.

Wzorem ubiegłych lat festiwalowe koncerty – organizowane na przemian w świątyniach katolickich, ewangelickiej i sali Domu Muzyki – będą mieć charakter ekumeniczny.

Zachęcając do uczestnictwa w festiwalowych koncertach muzyki sakralnej, biskup Tadeusz Rakoczy napisał: „Ewangelię można głosić również poprzez koncert muzyczny czy wystawę malarzką. Bywa, że muzyka albo obraz stają się formą modlitwy, nio-



ARCHIWUM GN

są ewangeliczne przesłanie, przypominają, że Pan Bóg wszedł w każdą dziedzinę naszego życia i jest w nim obecny. Piękno sztuki, które jest wartością płynącą od samego Boga, pozwala nawet ludziom oddalonym od Boga dostrzec Jego obecność w świecie, a wszystkich skłania do uwielbienia Bożej miłości i do wewnętrznej przemiany”.

Od chorałów po gospel

W programie inauguracyjnego festiwal koncertu oratoryjnego (24 kwietnia) znajdzie się Wielka Msza c-moll Wolfganga Amadeusza Mozarta, w wykonaniu

W finałowym koncercie wystąpi „The Gospel Legend Singers” z Paryża

Bielskiej Orkiestry Festiwalowej, Zabrzańskie Chóru Młodzieżowego „Resonans Con Tutti” i solistów: Iwony Hosy, Anny Lubańskiej, Tomasza Krzysicy i Jarosła-

wa Bręka – pod dyktando Mirosława J. Błaszczyka.

We wtorek 25 kwietnia w Domu Muzyki BCK w koncercie muzyki żydowskiej wystąpi Golda Tencer z zespołem. Po koncercie w Galerii Środowisk Twórczych odbędzie się wernisaż wystawy „Przed Tajemnicą” – prezentującej głównie inspirowane tematem Pasji prace zgłoszone na Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Miste-

rium cierpienia, Misterium Odkupienia”. Na wystawie pojawią się też dzieła Tadeusza Brzozowskiego i Zdzisława Beksińskiego.

W środowym koncercie 26 kwietnia chorały gregoriańskie można będzie podziwiać w interpretacji znakomitego chóru gregoriańskiego „Vox Clamantis” z Estonii, którym dyrygować będzie Jaan-Eik Tulve, związany też z paryskim Chórem Gregoriańskim. W finałowym koncercie 27 kwietnia wystąpi zespół „The Gospel Legend Singers” z Paryża. Repertuar grupy jest bardzo różnorodny: od religijnych pieśni negro spirituals, przez śpiewane a cappella niewolnicze pieśni pracy – aż po płomienną ognistą orkiestrą odmianę afroamerykańskiego gospel.



Wszystkie koncerty będą się rozpoczynać o godz. 18.00. Bilety wstępu (po 10 zł, ulgowe – po 5 zł) można rezerwować telefonicznie – pod numerem: 033 828 16 45 lub zamawiać przez Internet pod adresem: bck@bck.bielsko.pl.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy do udziału w tym święcie muzyki i malarstwa!

TM

Dzieci wierne żywieckiej tradycji

Święta jak malowane

Podczas wernisażu wystawy „Zdobnictwo Świąt Wielkanocnych” w sali żywieckiego Miejskiego Centrum Kultury można było podziwiać piękne palmy, świąteczne pisanki, karty z życzeniami, baranki, kurczątki – wszystko to stworzyła inspirowana folklorem dziecięca pomysłowość i wyobraźnia.

Był to owoc konkursu dla dzieci, już po raz kolejny zorganizowanego przez Grupę Integracyjną Klubu MCK przy ul. Jana 10. „Chodzi nam o podtrzymywanie

tradycji: tej regionalnej, ale przede wszystkim zwyczajnej rodzinnej tradycji świątecznego zdobienia domów i mieszkań, robienia palm, pisanek. Chcieliśmy zachęcić dzieci, by włączały się w te świąteczne przygotowania. Na nasze zaproszenie wykonały wiele prac, a najpiękniejsze znalazły się na tej wystawie” – wyjaśnia Władysława Klinowska.

Wiceburmistrz Marek Czul oraz dyrektor MCK Marek Regier wręczyli pamiątkowe dyplomy autorom prac, a specjalne wyróżnienie i puchar za promowanie rodzinnej tradycji podczas

koncertów otrzymał Marek Wojtek, członek Grupy Integracyjnej. „Serdeczne podziękowania za rozwijanie młodych talentów i zainteresowanie ich folklorem należą się pani Władysławie” – podkreślał burmistrz Czul.

O wielkanocnych dzwonkach i radosnym oczekiwaniu na dyngusa zaśpiewały przedszkolaki, a zwiedzający całymi rodzinami wystawę z uwagą oglądali prace. Dla najmłodszych były one skutecznie zachętą, by

samemu zająć się malowaniem pisanek i ozdobieniem stołu czy koszyka ze święconymi potrawami...

MB

Świąteczną tradycją zainteresowali się również najmłodszy



ALINA ŚWIECZY-SOBEŁ

Biblia dla rodziny

Czytajmy dzieciom codziennie...

Rozmowa z ks. dr. **Markiem Studenskim**, diecezjalnym wizytatorem katechizacji

GN: Tuż przed świętami wielkanocnymi do parafii naszej diecezji trafiło specjalne wydanie Pisma Świętego: Biblia dla rodziny...

Ks. Studenski: – Zostało ono przygotowane z inicjatywy bp. Tadeusza Rakoczego i przeznaczone dla rodzin naszej diecezji – do domowej lektury podejmowanej z udziałem dzieci, stąd tekstem towarzyszą ważne dla najmłodszych barwne ilustracje. Wielką zaletę Biblii dla rodziny stanowi fakt, że podstawą jest w niej oryginalny tekst biblijny.

Bywa, że dzieci znają Biblię głównie z adaptacji filmowych...

– Są one chętnie oglądane przez dzieci, do których ob-



ALINA SWIEZY-SOBEL

Czytajmy dzieciom Biblię – zachęca ks. dr Marek Studenski

raz przemawia mocniej, ale równocześnie są często mylone z bajkami. Problemem są też adresowane do dzieci publikacje jedynie parafrazujące biblijne teksty. Trzeba znaleźć możliwość połączenia sugestywnego dla dziecka obrazu z przekazem tekstu, bez zniekształcania go. Taką propozycją jest Biblia dla rodziny:

bogato ilustrowana, a przy tym zawierająca teksty w przekładzie Biblii Tysiąclecia, nad których doborem czuwał znany bibliista ks. prof. Waldemar Chrostowski.

Jednym z warunków wychowania w duchu wiary jest nawyk sięgania do Biblii.

– Zwracamy uwagę na to, by każda katecheza oparta była na Piśmie Świętym, więc Biblia szkolna, która w ubiegłym roku znalazła się w każdej szkole, okazała się wielką pomocą. Uczniowie nie muszą już przynosić jej za każdym razem z domu i mają zapewniony częsty kontakt z tekstem biblijnym. Czytanie Biblii z rodzicami czy dziadkami



Nic nie zastąpi spotkań ze słowem Bożym w atmosferze domu rodzinnego, słuchania przez dzieci od najmłodszych lat opowiadań biblijnych z ust rodziców czy dziadków, wspólnego czytania Biblii, wyjaśnianej później dziecku przez dorosłych.

Ze wstępu biskupa Tadeusza Rakoczego

jest szansą, by dziecko pokochało Biblię od najmłodszych lat.

Jak można zaopatrzyć się w Biblię dla rodziny?

– Za pośrednictwem Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej egzemplarze tej Biblii trafiły do wszystkich parafii naszej diecezji. W promowanie zaangażowali się księża proboszczowie, którzy będą czuwać nad jej rozprowadzaniem. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w propagowanie czytania Biblii i zachęcamy do sięgnięcia po nią. Może to być najlepszy prezent świąteczny czy dar dla dziecka przystępującego do I Komunii Świętej. **AS**

Pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

Przeciw magii i demonom

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Bielsko-Żywieckiej zaprasza wszystkich do udziału w sesji: „Współczesne zagrożenia kultury: neopogaństwo – okultyzm – satanizm”. Sesja odbędzie się w najbliższą sobotę 22 kwietnia w Bielskim Centrum Kultury od godz. 9.00 do 14.00.

Wykład „Drogi otwierania się na ducha zła” wygłosi ks. dr Aleksander Posacki SJ (WSFP Ignatianum w Krakowie, konsultant egzorcystów katolickich w Polsce i za granicą, autor książek, m.in.: „Okultyzm, magia, demonologia”, „Niebezpieczeństwo okultyzmu”). W kolejnym wykładzie ks. dr Marian Piątkowski (UAM w Poznaniu; koordynator posługi księży egzorcystów w Polsce)



ALINA SWIEZY-SOBEL

Jednym z uczestników sesji będzie filozof i teolog ks. dr Aleksander Posacki SJ

przedstawi temat: „Rzeczywistość ducha złego”.

W przerwie ok. 11.00 przewidziany jest kiermasz książek i posiłek, a o godz. 12.00 kolej-

ny temat: „Współczesne postacie satanizmu” omówi dr Stanisław Krajski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; autor „Magicznego świata Harry’ego Pottera” oraz „Szkiców o masonerii i pogaństwie”). Wykład „Przejawy zła w kulturze” wygłosi znawca katolickiej nauki społecznej ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie).

Całość obrad zakończy Msza św. sprawowana w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 14.30.

Droga donikąd

„Człowiek dotknięty grzechem pierworodnym ulega pokusie, żeby być magiem, żeby być Bogiem. To droga, która

prowadzi donikąd. Aby zrozumieć, na czym polega ta pułapka i dobrze rozeznać zagrożenia, jakie niesie fałszywa mistyka, okultyzm, wróżbiarstwo, sekty – potrzebna jest zarówno wynikająca z wiary wrażliwość, jak i wiedza na ten temat” – tłumaczył ks. dr Posacki SJ podczas wielkopostnej sesji „Pomiędzy wiarą, mistyką a okultyzmem”, zorganizowanej w Domu Rekolekcyjnym Księży Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach. Jak przyznawała Helena z Bielska-Białej, jedna z uczestniczek sesji, „ta wiedza ponagliła mnie do umocnienia swej wiary, ożywienia życia sakramentalnego. Spowiedź, modlitwa, Eucharystia dodała mi radości w oczekiwaniu na Wielkanoc, a także odwagi w poszukiwaniu prawdy”.

MB

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Józef Faber z parafii św. Bartłomieja w Czańcu

W krzyżu życie

„Józiu znów obmyśla nowy projekt” – uśmiechają się znajomi Józefa Fabera, uznanego artysty malarza i rzeźbiarza z Czańca, widząc go zamyślonego w kościele. On sam z pasją opowiada, ile satysfakcji daje mu to, że swoim talentem może służyć czanieckiej świątyni i młodym adeptom malarstwa.

– Tutaj próbujemy ustawić zasłony ze sztalug – Józef Faber pokazuje styropianową makietę grobu Pańskiego, jaki zostanie zbudowany w tym roku w kościele w Czańcu. – Tu będzie miejsce na Najświętszy Sakrament. Obok – zielony liść – symbol odradzającego się życia...

Od pięciu lat projektuje świąteczny wystrój czanieckiego kościoła. Co roku – nowy projekt. – Najważniejsze – podkreśla – to oszczędność formy. Ona nie może przytłoczyć tego, na czym ma się skupiać uwaga.

Mam za co dziękować

Oszczędność formy charakteryzuje całą jego twórczość. Oglądamy rzeźby i obrazy – olejne, pastele i akwarele. Ten najważniejszy dla twórcy to okazałych rozmiarów, nastrojowy, w klimacie ciemnych barw, portret kobiety robiącej na szydełku firankę. „To moja babcia...” – mówi Józef Faber.

Wśród rzeźb, najczęściej przedstawia Ukrzyżowanego. Są specyficzne – wszystkie wykonane z jednego kawałka konara albo pnia – ramiona krzyża przybierają taki kształt, jaki natura nadała drewnu.



URSZULA ROGÓLSKA

Cierpienie, życie, odnowa, zwycięstwo, miłość – w Krzyżu jest całe życie – mówi Józef Faber

– Mam za co dziękować – stąd te krzyże... – mówi artysta. – Bo w krzyżu jest wszystko: cierpienie, odnowa, miłość... życie.

Urodził się w Andrychowie. Rzeźby uczył się w liceum plastycznym w Zakopanem. Działał w Stowarzyszeniu Twórców „My” w Andrychowie.

Kiedy przyszły poważne problemy ze zdrowiem, zaczął działać w Krajowym Centrum Kultury Niewidomych w Kielcach. Współpracuje też z Fundacją Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie. Bliskie są mu kontakty z Fundacją „Teatr Życia” im. bp. Jana Chrapka w Grudziądzu. W 2001 r. ukończył Studium Wiedzy o Sztuce dla Osób Niepełnosprawnych zorganizowane przez Politechnikę Krakowską. Jest członkiem Stowa-

rzyszenia Plastyków „Ondraszek” w Bielsku-Białej.

Oczy duszy

Nie mówi o swoich dolegliwościach. Pogoda ducha go nie opuszcza. Ale jego bliscy, oglądając poszczególne obrazy, są w stanie opowiedzieć, kiedy który powstał – kiedy słoneczne łąki, a kiedy krajobrazy tonące w szarościach. Jego prace mówią o nim najwięcej... „Oczyma duszy” – tak nazwaną wystawę jego prac prezentowaną w Czańcu.

W licznych konkursach zdobywa nagrody i wyróżnienia. Otrzymał m.in. nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tytuł Plastyka Roku 2003, przyznany przez Krajowe Centrum Kultury Niewidomych w Kielcach, oraz dyplom Prezydenta RP „Piękniejsza Polska”.

Wie, jaką radość sprawiają dzieciom nagrody za udział w konkursach. Z jego inicjatywy w 2001 r. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Porąbce zorganizowało pierwszy konkurs plastyczny dla dzieci z gminy. Wiele z nich bierze już udział w konkursie co roku. Józef Faber potrafi rozpoznać najbardziej utalentowanych autorów po technice tworzenia. Widzi pasję tworzenia w ich oczach, kiedy odbierają nagrody.

Jego przyjaciele mówią, że choć jest prawdziwym artystą, zawsze z uwagą słucha wskazówek tych, którzy o dziełach sztuki potrafią powiedzieć jedynie, że się im podobają lub nie. A on sam dodaje: „Przecież nie jestem alfą i omegą!”.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJEJ OCENIE

KS. KAN. FILIP PIOTROWSKI
PROBOSZCZ PARAFII W CZĄNCU

– Józef Faber od kilku lat zajmuje się wystrojem świątecznym naszego kościoła. Jako znający się na sztuce człowiek wykonuje projekty artystyczne, które później realizuje wraz z członkami Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z naszej parafii. Stan zdrowia nie pozwala mu na niektóre czynności związane np. z budową szopki czy grobu Pańskiego w naszym kościele, ale potrafi skupić wokół swoich pomysłów innych, którzy bardzo chętnie pomagają.



Wraz z żoną działa w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich, które organizuje w naszej parafii szereg przedsięwzięć z myślą o dzieciach.

DLA MAŁYCH ARTYSTÓW

Od 2001 roku Józef Faber wraz z czaniecką wspólnotą Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury organizuje konkurs plastyczny dla dzieci z gminy Porąbka. Co roku wykonują one prace na zadany temat dowolną techniką plastyczną. Wśród tematów były już: „Być dzieckiem Bożym”, „Bóg – Honor – Ojczyzna”, „Dom Boży”, „Czynić dobro i pokój jak Jan Paweł II”, „Dzielić się chlebem i wiarą”, a w tym roku: „Wszyscy jesteśmy braćmi”. Na tegoroczną edycję prace przysłało 221 dzieci. Pokonkursowej wystawie, prezentowanej w okazałej sali Domu Kultury w Czańcu, zawsze towarzyszy ekspozycja prac dorosłych artystów. W tym roku swoje obrazy wykonane haftem krzyżkowym pokazały Halina Bielec i Anna Baścik.